

W hołdzie bohaterom Września

Wielka manifestacja antywojenna mieszkańców Poznania

Wczoraj minęło 26 lat od dnia, w którym hitlerowskie zagony pancerne ze wszystkich stron wdarły się w granice Polski — rozpoczynając II wojnę światową.

Przeciw najeźdźcy stanął cały naród.

Dzisiaj w pamiętną rocznicę czcimy pamięć wszystkich tych, którzy w okresie tragicznego września oddali swe życie, czcimy pamięć tych, którzy na wszystkich frontach II wojny światowej krwią własną dokumentowali wolę walki z faszyzmem o wolność naszą i waszą.

Wczoraj w Forcie VII odbyła się manifestacja społeczeństwa Poznania. Przy Mauzoleum zgromadzili się weterani II wojny światowej, Powstania Wielkopolskiego, uczestnicy kampanii wrześniowej, przedstawiciele władz, społeczeństwa, organizacji społecznych. Licznie stawiła się młodzież ze Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Harcerstwa Polskiego. Przy miejscach rozstrzeliwań stanęła kompania honorowa Wojska Polskiego.

Po hymnie narodowym do zebranych przemówił wiceprzewodniczący Komisji byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD — dr Tadeusz Filipiak. Przypominał on zebranym bohaterską walkę żołnierzy Września, martyrologię narodu w okresie okupacji hitlerowskiej, oraz nieubłaganą walkę z najeźdźcą. Wskazał on jednocześnie, że zaledwie w dwadzieścia lat po zakończeniu tej wojny rewizjoniści w NRF snują nowe plany — odwetu. Mówca dał także wyraz solidarności narodu polskiego z walczącym o swą wolność i niepodległość narodem wietnamskim. Jak wielkim oskarżeniem niemieckiego imperializmu jest między innymi Fort VII w Poznaniu — powiedział dr Filipiak — tak samo oskarżają imperializm w amerykańskim wydaniu spalone wioski, szkoły, osierocone dzieci w Wietnamie. Oskarżają i ostrzegają.

Przy dźwiękach żałobnego marsza Chopina, do Mauzoleum podchodziły delegacje byłych więźniów obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Guzen, Gross-Rosen, Buchenwal-

scach związanych z historycznymi wydarzeniami września 1939 roku.

PAP

998 Tysiąclatka otwarta, 999 w budowie

Uroczysta inauguracja roku szkolnego w Gnieźnie

Hasło przed kilku laty rzucone przez I sekretarza KC PZPR — Wł. Gomułka: „Tysiąc szkół na Tysiąclecie” jest właściwie zrealizowane.

Wczoraj właśnie na rozpoczęcie roku szkolnego byliśmy świadkami wielkiej uroczystości w Gnieźnie. Na Osiedlu Tysiąclecia przy nowo wybudowanej szkole podstawowej zebrała się młodzież szkół podstawowych i licealna, organizacje młodzieżowe i licznie przybyłe społeczeństwo miasta. Przybyli także: członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, sekretarz WK SD — Al. Rozmiar, przewodniczący Woj. Kom. Frontu Jedności Narodu — prof. dr. Z. Kaczmarczyk, zast. przewodniczącego Prezydium WRN — T. Kwaśniewski, Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — dr. J. Stoiński i przedstawiciele wojewódzkich organizacji społecznych, władz miejskich i powiatowych.

Obiekt nowo wybudowany jako 998-my pomnik Tysiąclecia oddał dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 4, przekazując klucze na ręce przewodniczącego Prezydium MRN — T. Sobieralskiego. Przemówił I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak, zwracając uwagę na znaczenie oświaty w naszym ustroju. Kurator dr J. Stoiński nadał szkole imię Mieszka I.

Goście i społeczeństwo miejscowe zwiedzili szkołę po otwarciu jej przez I sekretarza KW PZPR — J. Szydłaka. Zawiera ona 15 klas, kilka pracowni, salę gimnastyczną, gabinet lekarsko-dentystyczny. Koszt budowy wyniósł 8,5

mln. zł. Uczyć tu się będzie około 900 dzieci.



Goście wśród młodzieży nowo otwartej wczoraj 998 szkoły Tysiąclecia.

Fot. — K. Przychodźki

Ostatnia przed tysiącem szkół Tysiąclecia, budowanych

z ofiarności społecznej, to szkoła specjalna, przy Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych. I tu na teren budowy przybyli goście w towarzyst-

wie władz miejskich. I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak wraz z przedstawicielami władz wojewódzkich wmurował „kamień węgielny”. Szkoła ta zostanie oddana do użytku w roku przyszłym. (jp)

Po wakacjach — znowu nauka

Powitanie nowego roku szkolnego w Poznaniu

W środę, 1 września w szkołach całego kraju rozpoczął się uroczysty nowy rok nauki 1965/1966.

Młodzież zgromadzona przy głośnikach radiowych wysłuchała przemówienia ministra oświaty — Wacława Tułodzieckiego (skrót przemówienia zamieszczamy na str. 2).

W około 40 tys. szkół uczyć się będzie w br. blisko 8,4 mln. dzieci, młodzieży i dorosłych — tj. o 200 tys. więcej, niż w roku ub.

Szczególnie uroczystość powitano nowy rok szkolny w żeńskiej szkole architektury im. St. Noakowskiego i technikum architektoniczno-budowlanym na Nowym Mieście w Warszawie. Początek roku szkolnego zbiegł się tutaj z 38 rocznicą założenia szkoły oraz z oddaniem do użytku jej uczniami nowego gmachu zbudowanego ze środków SFOS.

Otwarcia nowego obiektu dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, Marszałek Polski, przewodniczący Rady Głównej SFOS — Marian Spychalski. (PAP)

We wszystkich szkołach Poznania i województwa odbyło się wczoraj uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 1965/1966. We wczesnych godzinach rannych można było spotkać odświętnie ubranych uczniów zdających z wiązankami kwiatów w rękach na powitanie szkoły. Szczególnie uroczystość obchodzili rozpoczęcie nauki — pierwszoklasiści. Dla nich też kierownictwo szkół oraz komitety rodzicielskie przygotowały upominki lub słodycze.

W Szkole Podstawowej nr 83 przy ul. Kancelarskiej nowy rok szkolny powitało przeszło 1100 uczniów, zatem o ponad 200 więcej niż w roku ubiegłym. Dzięki słonecznej pogodzie uroczystość odbyła się na boisku. W serdecznych słowach uczniów powitał kierownik — K. Rogoziński. W imieniu zaś dzieci, głos zabrała uczennica klasy VII b — Danuta Gilewska. Zapewniła ona wychowawców, że dołożą starań, by w ciągu całorocznej nauki było jak najmniej złych stopni. Ponadto D. Gilewska,

Dokończenie na str. 6

Depesze z Polski

20 rocznica Demokratycznej Republiki Wietnamu

Do Przewodniczącego Komitetu Centralnego Wietnamskiej Partii Pracujących i Prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu TOWARZYSZA HO CHI MINHA

Przewodniczącego Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu TOWARZYSZA TRUONG CHINHA

Premiera rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu TOWARZYSZA PHAM VAN DONGA

HANOI

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji 20 rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu przesyłamy Wam, Drodzy Towarzysze, i bratniemu narodowi wietnamskiemu, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu całego narodu polskiego, najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia.

Z głębokim uznaniem śledzimy sukcesy bratniego narodu wietnamskiego w budownictwie socjalistycznym osiągnięte pod kierownictwem zahartowanej w walkach Wietnamskiej Partii Pracujących i rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu. Kładą one trwałe podwaliny pod dalszy wszechstronny rozwój i umocnienie niezawisłości Waszej Ojczyzny.

Naród polski wysoko ceni dotychczasowy rozwój braterskich stosunków przyjaźni i współpracy z narodem wietnamskim opartych na zasadach proletariackiego internacionalizmu. Jesteśmy głęboko przekonani, że nadal będą się one umacniały i pogłębiały dla dobra obu naszych krajów, w interesie jedności sił socjalizmu i zwycięstwa sprawy pokoju.

Brutalna agresja amerykańska na Wasz kraj wywołała uczucia żywego oburzenia i jednomyślnego potępienia u całego narodu polskiego, który się narodowi wietnamskiemu wyraża solidarności i całkowitego poparcia. Naród polski jest u boku narodu wietnamskiego w jego słusznej walce z imperialistyczną agresją.

W uroczystym dniu Waszego Święta, obchodzonego w ciężkich chwilach zmagania z imperialistycznym napastnikiem, życzymy gorąco narodowi wietnamskiemu, aby jego bohaterska, sprawiedliwa walka o wolność, zjednoczenie, suwerenność i integralność terytorialną kraju uwieńczona została zwycięstwem, które otworzy drogę do pełnego rozkwitu ojczyzny w warunkach sprawiedliwości i pokoju.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA
I sekretarz Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

EDWARD OCHAB
przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

JOZEF CYRANKIEWICZ
prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

*

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki wystosował z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu Nguyen Duy Trinh.

Z okazji 20 rocznicy Demokratycznej Republiki Wietnamu minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski przesłał w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym depeszę z pozdrowieniami do ministra obrony narodowej DRW — gen. armii Vo Nguyen Giap. (PAP)

Wspólny komunikat o wyniku rokowań między ZSRR a ZRA

W Moskwie ogłoszony został w dniu 1 września wspólny komunikat o wynikach rozmów między Związkiem Radzieckim a Zjednoczoną Republiką Arabską.

W komunikacie tym obie strony stwierdzają z zadowoleniem, że w wielu zagadnieniach międzynarodowych ich punkty widzenia są zgodne oraz potwierdzają swą wierność zasadom pokojowego współistnienia.

Obie strony oświadczają, że bombardowaniom DRW musi

być natychmiast położony kres i że postanowienia porozumień geneńskich z 1954 r. muszą być w pełni wykonane.

Rząd ZRA oświadcza, że udział ZSRR w drugiej konferencji afrykańsko-azjatyckiej, która ma się zebrać w Algierze 5 listopada 1965 r., przyczyni się do pomyślnego wykonania jej zadań.

Prezydent Naser zaprosił L. Breżniewa, A. Mikojanę oraz A. Kosygina do ZRA i przywódcy radzieccy zaproszenie to przyjęli.

Co do problemu niemieckiego komunikat m. in. głosi: „Rząd ZRA stwierdza, że sytuacja będąca następstwem drugiej wojny światowej doprowadziła do istnienia zarówno NRF, jak i NRD. ZRA uważa za konieczne, by wszystkie strony zainteresowane poczyniły maksimum wysiłków dla pokojowego uregulowania sprawy Niemiec”.

Obie strony podkreślają z naciskiem, że ChRL powinna niezwłocznie zająć należne jej miejsce w ONZ.

Strony wyraziły również zadowolenie ze ścisłej współpracy między obu rządami we wszystkich dziedzinach, m. in. prezydent ZRA dał wyraz swemu zadowoleniu z istotnej pomocy rządu radzieckiego w dziedzinie dostawy dla Zjednoczonej Republiki Arabskiej sprzętu wojskowego. (PAP)

Przemówienie premiera DRW

Na wtorkowym wiecu w Hanoi urządzonym z okazji 20 rocznicy powstania DRW, przemawiał premier Pham Van Dong.

Premier omówił sukcesy Demokratycznej Republiki Wietnamu w rozbudowie gospodarki.

Główną część przemówienia poświęcił jednak Pham Van Dong agresji amerykańskiej w Wietnamie. Oświadczył on, że Wietnamczycy są zdecydowani walczyć aż do zwycięstwa, nawet jeśli to będzie trwało 20 lat albo dłużej.

„Narody — oświadczył premier — powinny zmusić USA do szanowania porozumień międzynarodowych, układów geneńskich z roku 1954 i nie naruszania praw wszystkich narodów i krajów świata.”

PAP

Gratulacje od przywódców radzieckich

W związku z XX rocznicą proklamowania Demokratycznej Republiki Wietnamu — pierwszy sekretarz KC KPZR, L. Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, A. Mikojan i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — A. Kosygin, wystosowali depeszę z gratulacjami do prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu, Ho Chi Minha i innych przywódców DRW. (PAP)



Na zdjęciu fragment pochodu podczas manifestacji w Poznaniu

Fot. — H. Ignor

dzie, Stutthof i Ravensbrück, niosąc urny z ziemią z tych obozów. W przejmującej ciszy urny zostały złożone w Mauzoleum.

Międzynarodówka kończy manifestację antywojenną mieszkańców Poznania. (jk)

Uroczystości w kraju

1 września — w 26 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę w licznych miejscach kraju odbyły się uroczystości poświęcone pamięci poległych w obronie Ojczyzny.

Szczególnie uroczysty charakter miały obchody w mie-

Nikłe szanse odnalezienia ofiar lawiny

Wyteżone prace nad odnalezieniem ofiar obniżenia się lodowca Allalua w Szwajcarii trwają nadal, chociaż z poważnymi przeszkodami, spowodowanymi złymi warunkami atmosferycznymi oraz groźbą dalszych lawin skal i lodu. Nadzieja odnalezienia ofiar przy życiu zmalała już praktycznie do zera, niemniej akcja ratownicza trwa z niesluchanym poświęceniem i przy zastosowaniu najnowszych środków technicznych.

Najpoważniejszą przeszkodą jest groźba dalszych pęknięć w skorupie lodowca. Przedsięwzięto próby rozsadzenia przy pomocy materiałów wybuchowych najbardziej „podejrzanych” nawisów lodowcowych, jednak dotychczas nie dało to spodziewanych rezultatów. (PAP)

W związku z powyższym proszę osoby mogące udzielić informacji o denacie o zgłoszenie w Komendzie Powiatowej MO w Poznaniu ul. Wyspiańskiego Nr 12 wględnie w najbliższej jednostce MO. (na)

Taka sprzeczność szkodzi

Jest w Lesznie nieduża fabryka. Za dwa lata będzie obchodziła setną rocznicę istnienia. Jej dzisiejsza nazwa brzmi nieco dziwnie: „Miejskie Przedsiębiorstwo Pomp i Odlewnia Przemysłu Terenowego”. Od stu lat wytwarza różne pompy: ręczne i mechaniczne, skrzydełkowe i monoblokowe, osiągając w tej produkcji biegłość i sławę. Jej odbiorcami są: rolnictwo, gospodarka komunalna, kolejnictwo, a ostatnio — w coraz szerszym zakresie — różne gałęzie przemysłu.

Fabryka należy do przemysłu drobnego, tymczasem potrzeby kraju w dziedzinie pomp, wcale do drobnym nie należą. Dochodzi do tego, że od produkcji tej małej fabryki, uzależniona jest praca potęg przemysłowych kraju, a także niektóre ważne transakcje eksportowe.

W lipcu br. Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich „Zemak” w Warszawie przesłało np. do Departamentu Eksportu Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego alarmujący list:

„... Zakłady Urządzeń Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach do swoich silników spalinowych typu Diesel stosują pompy skrzydełkowe z Leszna. Z uzgodnionych na rok 1965 dostaw Leszno się dotychczas nie wywiązało, tłumacząc to tym, że musi realizować pilne zamówienia „Metalexportu”. Lecz wstrzymanie dostaw pomp dla „Zgody” powoduje opóźnienie w dostawach silników dla przemysłu okrętowego, na kraj i eksport. Ponieważ żadna z naszych interwencji w jednostkach przemysłu terenowego nie dała wyników, prosimy o takie uzgodnienie spraw w „Metalexporcie”, aby jedna transakcja eksportowa nie przekreślała drugiej. Prosimy o sprawiedliwy podział tego co jest...”

Leszno się tłumaczy: — Jesteśmy jedynymi wytwórcami pomp skrzydełkowych w kraju. Nie możemy podołać zamówieniom. Wymagania „Zemaku” były niezgodne z Polskimi Normami. Żądał on pomp z nietypowymi „uszami” do przykręcania śrub. Zaproponowaliśmy mu zmianę konstrukcji tych uszu. Zanim się jednak „Zemak” namyślił (trwało to ponad pół roku) minął termin potwierdzenia zamówień. W rezultacie do naszego planu na 1965 r. nie wszedł. Skąd więc ten hałas?

— A czy macie jakieś rezerwy w produkcji, by pompy dla „Zemaku” zrobić? — pytamy.

— Ależ skąd — odpowiadają w Lesznie. — Jesteśmy „zakłani” zamówieniami po brzegi, a i tak zaspokajamy ledwie 50 procent krajowych potrzeb. Tymczasem zamówienia wpływają nadal. Z kraju i z zagranicy. Jedno pilniejsze od drugiego. Oto wczoraj ministerstwo prosiło nas o dodatkowe wykonanie — jeszcze w tym roku — 1500 pomp dla rolnictwa. Lecz czy damy radę?...

Z dalszych rozmów dowiadujemy się, że Leszno mocno usadawia się na rynkach zagranicznych. W eksporcie bezpośrednim sprzedaje swoje pompy 24 krajom świata. Poza tym, leszczyńskie pompy wędrują za granicę w eksporcie pośrednim; razem z kompletnymi obiektami przemysłowymi, statkami, silnikami itp. Jeszcze do niedawna ten pośredni wywóz pomp za granicę także był zaliczany Lesznu na konto jego planu eksportu i odpowiednio honorowany. Fabryce było więc obojętne w jakim stanie pompy idą za granicę: oddzielnie czy też wmontowane w urządzenia? Ostatnio jednak weszły w życie nowe przepisy. Do wykonania fabrycznego planu eksportu wlicza się tylko bezpośrednie transakcje z zagranicą. Z punktu widzenia interesów Leszna, korzystniej jest więc sprzedawać samodzielne pompy za pośrednictwem „Metalexportu”, aniżeli odstępować je „Zemakowi”, który dostarcza kompletne obiekty dla „Cekopu”.

Na tym tle jaśniejszym się staje końcowy fragment listu „Zemaku” do MPC, w którym prosi resort... „o takie uzgodnienie spraw w „Metalexporcie” aby jedna transakcja eksportowa nie przekreślała drugiej”. Dodajmy: z punktu widzenia interesów kraju — korzystniejszej! Lecz czy jakiegokolwiek zarządzenie może zniwelować działania bodźców ekonomicznych, nakłaniających załogę Leszna do faworyzowania eksportu bezpośredniego? W warunkach znacznego deficytu pomp w kraju — śmiemy w to wątpić.

Wyda się, iż najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby takie rozwinięcie produkcji pomp, by starczyło ich i dla kraju, i na eksport. Pod względem jakości — Leszno ten wymóg spełnia. Chodzi więc o ilość. Tu jednak dzieją się rzeczy dziwne.

W roku 1962 podjęto decyzję o rozbudowie Miejskiego Przedsiębiorstwa Pomp w Lesznie, a ściślej o budowie nowej fabryki pod miastem. Budowa miała kosztować — w dwóch etapach — 42 mln złotych. I etap miał być zakończony w 1965 r., a II — w latach 1966—70. Minęły trzy lata. Biorąc pod uwagę pałąk brak pomp w kraju i rosnący potencjał naszego budownictwa, można było w tym czasie postawić fabrykę. Tymczasem pieniądze przeznaczone na I etap zostały już wydane, a do rozpoczęcia produkcji brakuje jeszcze mnóstwa rzeczy i... czasu.

Wjeżdżając poznańską szosą do Leszna, po prawej stronie widać okazałe budynki. To właśnie ta nowa fabryka. Panuje w niej cisza. Aż się wierzyc nie chce, że to pełnia sezonu budowlanego. Kto tę ciszę przerwie?

PIOTR CHOJNACKI

20-lecie Demokratycznego Wietnamu

„Mogą wyschnąć rzeki, spłazszyć się góry, lecz naród wietnamski pozostanie zjednoczony.”

(Według słów prezydenta Ho Chi Minha)

To było dokładnie 20 lat temu. Hanoi tonęło w powodzi czerwonych flag ze złotymi gwiazdami. Na centralnym placu miasta zebrał się półmilionowy tłum. Z balkonu przemówił do zgromadzonych „wujaszek Ho”, przewodniczący Viet-Minh (Ligi Niepodległości Wietnamu) i szef rządu tymczasowego, proklamując Wietnamską Republikę Demokratyczną. Przedstawiciele narodu, który miał za sobą dziesięciolecie francuskiej okupacji i walkę z japońskim najeźdźcą, z uwagą słuchali słów, zapowiadających kres kolonializmu w ich kraju a zarazem kres feudalnych stosunków.

Niemal nazajutrz władza ludowa zaczęła wcielać w życie zapowiedziane reformy. Zniesiono płacone przez chłopów pogłówny, zredukowano opłaty dzierżawne, przystąpiono do obdzielania rolników ziemią; przedsiębiorstwa, stanowiące własność francuskich kolonizatorów przeszły pod zarządek państwowy; kobiety zrównano w prawach z mężczyznami; równe prawa przyznano mniejszościom narodowym; wypowiedziano walkę analfabetyzmowi.

Minione dwudziestolecie, niesłychanie dla narodu wietnamskiego trudne, przyniosło północnej części kraju doniosłe zmiany. W Demokratycznej Republice Wietnamu ziemię z reformy rolnej otrzymało 8 milionów chłopów. Rozwija się pomyślnie hodowla, przemysł produkcyjny dzisiaj 38 razy więcej niż w roku 1955, powstały w DRW zakłady przemysłu budowlanego, maszynowego, elektro-technicznego, okrętowego, chemicznego. Wybudowano wielkie elektrownie wodne, roczne wydobycie węgla kamiennego osiągnęło poziom 3,2 mln. ton. Demokratyczny Wietnam nawiązał stosunki handlowe z 45 państwami świata. Analfabetyzm został niemal zlikwidowany, w kraju działa 15 wyższych uczelni.

Jest to bilans wysiłku heroicznego, bilans bezprzykładnego bohaterstwa narodu i obywateli, jakiej dokonano pod przewodnictwem Wietnamskiego Frontu Patriotycznego i Partii Pracujących Wietnamu.

Przypomnijmy: natychmiast po proklamowaniu 2 września 1945 roku Demokratycznej Republiki Wietnamu, następuje koncentracja

brytyjskich sił morskich w Zatoce Tonkińskiej; z Francji podąża statkami do Wietnamu korpus ekspedycyjny gen. Leclerca, który 23 września zdobywa Sajgon. W marcu 1946 roku wojska francuskich kolonizatorów obsadzają Hanoi. Słabo uzbrojone oddziały sił patriotycznych Wietnamu nie mogą skutecznie stawić im czoła. W tej sytuacji Ho Chi Minh (grudzień 1946 r.) wzywa cały naród do walki.

Rozpoczyna się wyczerpująca ośmioletnia wojna z Francuzami i ich poplecznikami. W marcu 1954 roku dochodzi do generalnej rozprawy z francuskimi wojskami ekspedycyjnymi pod Dien Bien Phu. Po pięćdziesięciu dniach oblężenia i wietnamskich szturmów, Francuzi wywieszają białą flagę; tracą 20 000

CENA WOLNOŚCI

ludzi i wielką bazę. Nie pozostaje to bez wpływu na przebieg konferencji genewskiej, rozważającej problemy byłych Indochin. Francja zostaje zmuszona uznać się za pokonaną. W lipcu 1954 roku wyznaczono wzdłuż 17 równoleżnika, a więc mniej więcej w pasie, gdzie zatrzymała się ofensywa wietnamska, linię demarkacyjną, aktualną do czasu przeprowadzenia — najpóźniej w okresie dwu lat — ogólnowietnamskich wyborów. Nad wprowadzeniem postanowień konferencji genewskiej w życie czuwać miała Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli, w której skład weszli przedstawiciele Indii, Kanady i Polski.

Lecz wkrótce po ogłoszeniu postanowień genewskich ówczesny prezydent USA — Eisenhower, oświadczył wprost, iż „Stany Zjednoczone nie są związane decyzjami genewskimi”. Ośmieliło to Ngo Dinh Diema, szefa marionetkowego rządu w Sajgonie, ustanowionego przez Amerykanów i Francuzów, który stwierdził, że ogólnowietnamskie wybory nie są możliwe, dopóki w Wietnamie północnym panuje ustrój komunistyczny.

Stopniowo, pomimo wszechstronnych wysiłków dyplomatycznych rządu DRW, prowizoryczna linia demarkacyjna, przebiegająca Wietnam (niemal dokładnie — ludnościowo i obszarowo), zaczęła na-

bierać cechy granicy państwowej. W obrębie Wietnamu południowego rozwinął się spontaniczny ruch partyzancki, obecnie kontrolujący większość terytorium, kierowany przez Front Wyzwolenia Narodowego. W Sajgonie, po obaleniu w listopadzie 1963 roku Ngo Dinh Diema i jego śmierci, do władzy dochodzą wciąż nowi generałowie.

Amerykanie zastąpili w Wietnamie Francuzów. Od piętnastu lat systematycznie wzrastał ich udział w zwalczaniu ruchu narodowowyzwoleńczego w tej części Azji. Jednakże i Eisenhower i Kennedy traktowali konflikt wewnętrznowietnamski ze sporą dozą ostrożności. Dopiero Johnson zdecydował się na otwarte przekształcenie tego konfliktu w wojnę pod hasłem „Obrony ostatniego bastionu wolnego świata” na azjatyckim kontynencie.

Od szeregu lat partyzanci w Wietnamie Południowym toczą bohaterską walkę przeciwko wojskom reżimu sajgońskiego, przeciwko grupom „doradców” amerykańskich, które z biegiem czasu zastąpione zostały kompletnymi dywizjami. Woli walki patriotów południowowietnamskich i sprzyjającej z nimi ludności, nie zdołały złamać ani napalm, ani bezlitosne bombardowania, ani brutalne działania wojsk sajgońskich i amerykańskich. W tej sytuacji właśnie prezydent Johnson zdecydował się rozszerzyć działania wojenne na terytorium DRW; od pół roku samoloty US Air Force dokonują barbarzyńskich nalotów na miasta i wsie Wietnamu Południowego. Tą drogą chce Waszyngton „zmiekczyć” naród wietnamski, chce na nim wymóc rezygnację z wolnościowych dążeń i zaniechanie walki z obcą interwencją.

Barbarzyństwo amerykańskie budzi sprzeciw narodów. Nikt nie chce przyjąć do wiadomości, że „boys” walczą w obronie Wietnamczyków, pałac ich wsie i tępiać mieszkańców. U nas, w Polsce, doniesienia z Wietnamu znajdują szczerą sympatię, gdyż widać, że tam, gdzie my mieli złowrogich okazji do poznania bombardowań i zgłiszcz. Stoimy zdecydowanie po stronie dalekich przecież, a zarazem bardzo nam bliskich Wietnamczyków.

Cena, jaką zmuszony jest płacić za swą wolność naród wietnamski, jest bardzo wysoka. Ale właśnie owo umiłowanie wolności stanowi gwarancję, że po latach, wymagających od tego narodu niesłychanych ofiar, złota gwiazda wolności zabłyśnie nad całym Wietnamem.

STEFAN ORYCKI

TRUDNOŚCI Z LAIKATEM

Papież Bonifacy VIII, ponad 6 wieków temu: „Zarówno przeszłość jak i współczesne czasy świadczą wymownie, że ludzie świeccy zawsze byli wrogami kleru”. Sześćset lat działalności Kościoła, zawierające dla niego okresy świetności, zwycięskich podbojów i triumfów i lapidarne stwierdzenie O. Degrijse w miesięczniku „Le Christ au Monde” z 1963 r.: „Dziś Kościół przedstawia obraz wojska w którym są tylko kadry oficerskie, a nie ma żołnierzy”. Rozwój cywilizacji i kultury w świecie zmusił kierownicze sfery katolicyzmu do rehabilitacji pozycji ludzi świeckich, do sięgnięcia po ich pomoc.

Przytoczone cytaty pochodzą z nowej książki Jana Wierusa — Kowalskiego „Świe-

cy w Kościele” (Warszawa, „Książka i Wiedza”, 1965 r.). Książka Kowalskiego jest właściwie pierwszą próbą obiektywnego, niekierowanego przedstawienia trudnego dla Kościoła problemu miejsca i działalności ludzi świeckich lub inaczej mówiąc tzw. laikatu, daje obraz form, ich wykorzystania przez kierownictwo Kościoła, kierunków pracy oraz ewolucji jakim podlegają w ostatnich latach.

Właściwie rzeczywisty proces sięgnięcia po laikat rozpoczął się w latach naszego wieku, w okresie, kiedy rewolucja społeczno-polityczna, techniczna i cywilizacyjna zaczęły wyciskać piętno na życiu ludzkości. Kościół wówczas daleki od akceptacji nowego, powstałego oblicza świata, rozpaczliwie broniący starych form i układów zaczął spoglądać interesownym okiem na ludzi świeckich, na kadry wiernych, aby stworzyć z nich armię żołnierzy pomagających klerowi i działających pod jego kierownictwem. Najbardziej znaną i popularną przed wojną formą tego wykorzystania była Akcja Katolicka, związana wszystkimi niemi z hierarchią kościelną, zobowiązana do jej całkowitego posłuszeństwa i uległości. Akcja Katolicka nie mając charakteru partii politycznej, często nawet afiszując swoją apolityczność, znalazła się w pierwszych szeregach walki przeciwko postępowi społecznemu, na wet kosztem sojuszu z faszyzmem.

Dziś problem laikatu stał się w Kościele ponownie pilny i aktualny i mimo wielu dyskusji i prób usytuowania — nadal ostatecznie nie rozwiązany. Poza Akcją Katolicką i innymi tradycyjnymi formami zorganizowania ludzi świeckich, jak choćby potężny liczebnie, zdyscyplinowany Legion Marii, czy rozmaite bractwa i stowarzyszenia przykościelne, powstała cała rozległa mozaika ugrupowań laikatu. W książce Kowalskiego czytelnik znajdzie bogaty, udokumentowany opis wszystkich ważniejszych organizacji katolickiego laikatu. Ta rozmaitość i wielobarwność

stwarza niemałe problemy dla hierarchii kościelnej, właśnie nie ze względu na różnorodność form organizacyjnych i nazw, ale coraz wyraźniej rysującą się rozmaitość odcieni programowych.

II Watykański Sobór Powołany podjął próbę jasnego określenia miejsca i roli świeckich w Kościele, próbę jeszcze nie zakończoną powodzeniem. Rozdział o laikacie w przyjętej już konstytucji dogmatycznej „O Kościele” tych wymogów nie spełnia, niezadowolający także i świeckich i wielu dostojników kościelnych wyraża się być — jak można sądzić po wielu wypowiedziach — projekt schematu „O apostolstwie świeckich”.

Trudności polegają przede wszystkim na określeniu miejsca świeckiego katolika w Kościele oraz miejsca świeckiego w świecie. Autor „Świeckich w Kościele” nie podał czytelnikowi żadnych rozwiązań — bo jeszcze ich nie ma — przedstawił za to obszernie przebieg dyskusji toczonych i na Soborze i w rozmaitych środowiskach katolickich. Tradycyjne koncepcje — całkowitego posłuszeństwa hierarchii, ślepego realizowania jej planów ideowo-politycznych, chociaż żywe w wielu kręgach kościelnych, nie znajdują zrozumienia u kleru a przede wszystkim u świeckich. Laikat współczesny pragnie autonomii, jakiejś niezależności w działaniu, a zarazem możliwości pewnego wpływu na postawę Kościoła, chociażby w sensie wysłuchania opinii świeckich. Dotychczas hierarchia kościelna z ogromnymi oporami poczyniła zaledwie nikłe ustępstwa na rzecz takich nurtów w laikacie i stwarzając pozory wysłuchiwanie opinii przedstawicieli laikatu w dalszym ciągu uważa go za narzędzie realizacji jej linii politycznej.

Jeszcze więcej dyskusji i wątpliwości wywołał problem miejsca świeckich w świecie współczesnym. Rzecznicy najbardziej konsekwentnego nurtu reformy i odnowy katolicyzmu uważają, że udział laikatu w konsekracji świata powinien polegać na konstruktywnej współpracy z odmiennymi od katolicyzmu światopoglądami i ruchami społeczno-politycznymi i na wnoszeniu wartości służących wzajemnemu zrozumieniu we współczesnym świecie. Reprezentanci krańcowo odmiennej koncepcji, dziś jeszcze liczni i silni w Kościele, uważają, że laikat zorganizowany, podporządkowany zadaniom Kościoła, winien w życiu świeckim, zawodowym, społecznym, urzędowym czy w życiu codziennym polityczne Kościoła i przyswajać całe życie doczesne duchem integracyjnego katolicyzmu.

Książka Kowalskiego daje niezmiernie bogaty obraz zawłóci dróg współczesnego apostolstwa świeckich, których ostateczne kierunki będą poniekąd miarą rzeczywistej czy pozorowanej odnowy Kościoła, tego, czy zrezygnuje w końcu z programu podboju świata na rzecz programu współpracy ze współczesnością i współtworzenia jej wartości. Ale lektura książki przywołuje także optymistyczne skojarzenia. Liczba organizacji świeckich jest ogromna, liczebnie, organizacyjnie zdawałoby się winny stanowić siłę powstrzymującą wszelkie ruchy i procesy dziejowe, na które Kościół patrzy nieprzejrzanie. A jednak takich rezultatów nie widać. Prawie każdy dzień daje dowody, że procesy dziejowych, cywilizacyjnych zatrzymać nie potrafi na wet najbardziej i najlepiej zorganizowana armia kościelnego laikatu.

WŁODZIMIERZ WANAT

Paragraf i życie

Wartość a szkoda

Kierownik magazynów tekstylny-odzieżowych MHD, Edward J., został prawomocnie skazany na 5 lat więzienia za przywłaszczenie różnych towarów wartości ponad 180.000 zł. Następnie całą tę kwotę zasądzonego od Edwarda J. na rzecz przedsiębiorstwa MHD w postępowaniu cywilnym. Od tego ostatniego wyroku Edward J. wniósł skargę rewizyjną do Sądu Najwyższego. W postępowaniu cywilnym nie można bowiem — zdaniem Edwarda J. — opierać się wyłącznie na aktach sprawy karnej, a w procesie cywilnym Sąd odmówił rozpatrzenia złożonych przez niego dokumentów, określających wysokość poniesionej przez przedsiębiorstwo szkody.

Rozważając tę sprawę Sąd Najwyższy przeprowadził istotne rozróżnienie. Mimo iż szkoda wyrządzona przedsiębiorstwu przez Edwarda J. była wynikiem jego przestępczej działalności i mimo że ta sama szkoda jest przedmiotem roszczeń przedsiębiorstwa, to wysokość tej szkody — stwierdził Sąd Najwyższy — inaczej jest pojmowana w postępowaniu cywilnym a inaczej w postępowaniu karnym. W sądzie karnym wysokość

szkody ma znaczenie uboczne, chociaż wpływa na wysokość sankcji karnej. Natomiast w postępowaniu cywilnym wysokość szkody ma znaczenie zasadnicze.

Sąd cywilny jest zgodny z przepisami prawa związanymi ustaleniami zawartymi w sentencji wyroku „co do spełnienia przestępstwa”. W sądzie cywilnym nie można więc wracać do oceny samego faktu przywłaszczenia towarów, za które to przestępstwo Edward J. został skazany. Nie znaczy to jednak, że szkoda wyrządzona w bliżej nieokreślonych towarach, została sprecyzowana pod względem wysokości w sposób wiążący sąd. A towary podlegają, przypominał Sąd Najwyższy — psuciu się, przecenie, ubytkom naturalnym itp. Tymczasem w postępowaniu cywilnym oparto się wyłącznie na ustaleniach zawartych w aktach sprawy karnej, nie uwzględniając zgłoszonych przez Edwarda J. na rozprawie cywilnej wniosków.

Sąd Najwyższy stwierdził więc, że skoro wyrok sądu karnego nie przesądza sprawy co do wysokości szkody w postępowaniu cywilnym, to należy dopuścić dowody, mające na celu ustalenie wysokości rzeczywistej poniesionej przez przedsiębiorstwo szkody.

A ponieważ dowodów tych w poprzednim postępowaniu nie zbadano — Sąd Najwyższy przekazał sprawę cywilną przeciwko Edwardowi J. do ponownego rozpatrzenia.

JAN WOLSKI

Nowe mieszkanie, do którego wprowadzamy się po latach wycofania, powinno być mieszkanem w miarę wygodnym i jakościowo dobrym.

Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: Co rozumiemy pod miarą dobrej jakości mieszkania? Otóż chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo budowlane, następnie o jej trwałość, użytkowość ogólną i szcze gółową, o estetykę rozwiązań architektury budowlanej i jej wnętrza. Użytkowość ogólna — to układ funkcjonalny mieszkania, klimat wnętrza, akustyczność, wyposażenie w urządzenia sanitarne i gospodarcze, lub produkcyjne. Użytkowość szczegółowa — to jakość zamknięcia, szczelność drzwi, okien, kranów, niezawodność urządzeń elektrycznych, gazowych, ciepłych, poprawne wykonanie takich elementów jak podłogi itp.

Miedzy projektem a wykonaniem

Czy nasze mieszkania są bezpieczne? Na ogół — tak. Zdarzają się wprawdzie awarie i potencjalne zagrożenia budowlane, ale dotyczy to głównie nowych rozwiązań technicznych, najzupełniej poprawnych z punktu widzenia teorii, natomiast w realizacji bardzo trudnych, wymagających nadzwyczaj starannego wykonania i przygotowania. Obowiązują u nas dość ostre współczynniki bezpieczeństwa i słyszy się głosy za ich obniżeniem (bez obniżania bezpieczeństwa budowlanego). Wydaje się jednak, że nie trzeba się z tym zbyt spieszyć. Czas działa ujemnie na stan bezpieczeństwa domów,

w których współczynnik bezpieczeństwa utracony został „bez rezerwy”. Zdarzają się przecież gwałtowne zmiany klimatyczne, huragany i burze o nie spotykanej sile, ba! — nawet trzęsienia ziemi, nie mówiąc już o „zimach stulecia” itp. Dobry gospodarz trzyma zawsze w zanadrzu jakąś rezerwę.

Rozwiązania funkcjonalne są przedmiotem sporów i polemik. Nie można jednak chyba twierdzić, że zbyt wiele jest u nas rozwiązań zdecydowanie złych, nieudanych. W jednych regionach kraju małe kuchnie budzą protest, w innych — przyjmowane są z uznaniem. Od kilku lat wprowadza się coraz więcej układów elastycznych, pozwalających na kilka wariantów urządzenia mieszkania. Przy ograniczonych możliwościach finansowych, materiałowych i konieczności kształtowania wnętrza na bardzo skromnym metrażu, projektanci wykazują dużo pomysłowości. Tylko, że podobnie jak z wymogami bezpieczeństwa, projekt czasem mówi swoje, a technologia — wadliwa, niedopracowana, lub wręcz niechlujna — swoje. Tak samo i tu — architekt tworzy udany funkcjonalnie projekt, a wykonawca psuje i speści całą rzecz wadami wykonawstwa, usterkami, niedoróbkami. Tymczasem w budownictwie obowiązują zasady: im mniejsze wnętrze —

tym staranniej wykonane. A więc tym wyżej musi stać pod względem użytkowości szczegółowej.

I tu dochodzimy do znaczenia tzw. dobrej roboty. Robotnika, majstra, inżyniera, każdego uczestnika procesu budowlanego. Tego, kto miesza wapno i puszcza w ruch maszyny.

Realne i na miarę możliwości

Nawet najlepiej rozwiązane, najbezpieczniejsze i najtrwalsze mieszkanie, nawet o dużym metrażu — przestaje być mieszkaniem wygodnym z chwilą, gdy pacy się klepka podłogowa, wypada futryna, łamie się przy pierwszym użyciu trzpień do zamocowania czwartego okna, wobec czego wiatr wybija szybę, drzwi nie chcą się domknąć, a z kranów cieknie woda. Co dopiero gdy i „centralne” wysiada podczas tegich mrozów!... Takie „drobiazgi” wcale nie są drobiazgami, odbierają człowiekowi ochotę do życia nawet w najpiękniejszym mieszkaniu. A co dopiero tam, gdzie metraż musi być skromny, a standard — oszczędny. To nieprawda, że można łatwo pozbyć się tych drobiazgów własnym przemyśleniem. Zbyt wiele kosztuje to czasu, nerwów i pieniędzy, by obarczać tym użytkownika mieszkania.

Z marnego surowca najlepszy fachowiec cudu nie zrobi. Tylko Twardowski potrafił kręcić bicze z piasku. Toteż odpowiedzialność przesuwają się w wielu wypadkach z budownictwa na przemysł materiałów budowlanych. Dochodzą tu również skomplikowane sprawy płac i premii. Ale nie wolno nie wymagać od budownictwa stałego podnoszenia jakości mieszkań na wyższy poziom, tak jak wymaga się tego od producentów samochodów, telewizorów, pralek i lodówek. Jeżeli amator samochodu ma prawo domagać się coraz lepszych i coraz estetyczniejszych wyzów, to chyba nie sposób lekceważyć prawa do coraz wygodniejszych mieszkań, przy sługującym tym, którzy za nie płać i płacić będą w najbliższym czasie. A może nawet te życzenia należy zaspokajać w pierwszej kolejności?

Jedno nie ulega wątpliwości. Płacić się wszędzie za dobrą robotę, a premie przyznaje się za szczególne osiągnięcia. Trzeba więc szukać dróg zmierzających do mocniejszego uwzględniania jakości w istniejącym już systemie premiowania. Abyśmy mieszkali lepiej i wygodniej.

Chodzi o to, aby płać za mieszkanie nie tylko dobrze za projektowane, ale i dobrze zbudowane.

ANDRZEJ TOKARCZYK

że przemówić do wyobraźni, wzbudzić uczucia patriotyczne w takim programie TV to rzecz trudna, lecz możliwa do osiągnięcia.

W ramach II TV Festiwalu Teatralnego mieliśmy możliwość obejrzeć „Barbarę Radziwiłłównę” A. Felińskiego, wystawioną przez krakowski Teatr Rozmaitości w pięknej naturalnej scenarii Wawelu. Właśnie ta sztuka, jak rzadko która, pasuje do komnat królewskiego zamku. Ich wspaniałe, stare wnętrza sprawiały, że słowa sztuki brzmiały pełniej, nabierały historycznego niemal dokumentalnego znaczenia.

Jedną z ciemnych plam minionego tygodnia była chyba „Uniwersiada”, transmisja z ostatniego dnia zawodów lekkoatletycznych w Budapeszcie. Sport jest na ogół bardzo widowiskowy i chętnie, zwłaszcza przez mężczyzn, oglądany na ekranach telewizyjnych. Nie przeszkadza to jednak pewnej części widzów występować przeciwko sportowi w TV. Tolerowaliby go tylko od wielkiego dzwonu. I trzeba przyznać, że redakcja sportowa TV niekiedy robi, co może, żeby ludziom obrzydzić programy sportowe i żeby powiększyć grono przeciwników sportu w TV. Właśnie „Uniwersiada” była wymownym tego przykładem. Jak można było polskiemu widzowi przez przeszło pół godziny pokazywać trójskok i rzut dyskiem kobiet, w których to konkurencjach nie startował żaden Polak? Czyżby redakcja sportowa nie znała programu zawodów? Czyżby nie wiedziała, że widowisko sportowe dopiero wówczas jest w pełni atrakcyjne, kiedy oglądający może się po zwycięstwie aniołować? Czyżby nie zdawała sobie sprawy, że to było nawet dla zaprzysiężonych kibiców po prostu nudne?

W sobotę poczęstowano nas dwoma grzybami w barszczu. Pierwszym z nich był program pt. „Samobobluś — czyli 25 minut z Kazimierzem Krukowskim” (na czym zawiodłem się mocno, choć sam finał był pomysłowy i dowcipny); drugim „Śpiewa Charlie Trené”. Podanie dwóch nieco podobnych programów w bezpośrednim sąsiedztwie z sobą, to chyba lekka przesada.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

nezją powiewał sztandar „wschodzącego słońca”.

Przełom

Utrzymanie tego gigantycznego obciążenia pociągnęło jednak za sobą znaczne rozproszenie sił, na domiar coraz poważniej zaangażowanych w tłumienie antyjapońskiego ruchu oporu, zwłaszcza w Indochinach i na Filipinach. Nie doszło też do rozstrzygnięcia w Chinach — armia ekspedycyjna ugrzęzła tu bez reszty. Inicjatywa jednak nadal należała do Japonii.

Na dalekim Wschodzie i Pacyfiku

rowskich Niemiec na ZSRR przyspiesza podjęcie decyzji. Japonia nie może „spóźnić się na autobus...”

Niespodziewany (?) atak na Pearl Harbour, wielką bazę USA na Hawajach, otwiera nowy etap wojny. Był to oszałamiający sukces Japonii, która likwidując za jednym zamachem amerykańską flotę Pacyfiku zapewniła sobie przewagę inicjatywy i czasu. Był to jednak tylko sukces taktyczny. Gdyby Japonia chciała uruchomić przeciwko sobie całą potęgę St. Zjednoczonych, nie mogłaby tego uczynić w sposób doskonały. Na razie jednak armie napastnicze kroczyły od zwycięstwa do zwycięstwa. W połowie 1942 roku pod okupacją Japonii znalazło się terytorium liczące 7 mln. km². Nad Birmą, Malajami, Filipinami, Indo-

4 czerwca 1942 roku w pobliżu wyspy Midway doszło do wielkiej bitwy morskiej. W ciągu pięciu minut flota japońska traci trzy lotniskowce, czwarty idzie na dno nieco później. Jej siła uderzeniowa zostaje załamana. Bitwa pod Midway, w której okręty nie oddały ani jednego strzału, była zwrotnym punktem w kampanii na Pacyfiku.

W sierpniu 1942 roku Amerykanie wylądowali na Wyspach Salomona. Oczyszczając tylko wybrane wyspy i atole. Na pozostałych — odcięte od źródeł zaopatrzenia, dziesiątkowane przez malarie i głód — garnizony japońskie skazane są na wymarcie. Taktyka „żabich skoków” odnosi pełny triumf. Ale tam, gdzie w zielonym piekle tropikalnej dżungli dochodzi do walk, są one niezwykle gwałtowne i krwawe...

Portrety rewizjonistów

„POMORZANIE“

Dwudziesta rocznica zwycięstwa nad hitlerowską Rzeszą, konferencji poczdamskiej i ustalenia granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie, dała asumpt do szczególnego nasilenia antypolskiej kampanii rewizjonistycznej i odwetowej w zachodnich Niemczech. Prym w tej nagonce jak zwykle dzierżą zawodowi „przesiedleńcy” — przywódcy i rzecznicy tzw. ziomkostw, organizacji grupujących byłych mieszkańców ziem polskich, przebywających obecnie w NRF.

Jeśli ogromna większość członków ziomkostw należy do tych organizacji i odwiedza doroczne zjazdy głównie ze zrozumiałej nostalgii do starej ojczyzny i z chęci utrzymania więzi z rozrzuconymi po całym kraju dawnymi przyjaciółmi i sąsiadami, kierownictwo tych organizacji znajduje się w rękach ludzi o zupełnie określonej orientacji politycznej i przeszłości hitlerowskiej. Zdemaskowanie wszystkich tych odwetowców wymagałoby całych tomów dokumentacji; z braku miejsca zajmijmy się dziś kilkoma tylko „zawodowymi” Pomorzani, którzy w ostatnich miesiącach przejawiali szczególnie ożywioną działalność. W ich ustach gromkie frazesy o „prawie do ojczyzny”, o „prawach człowieka” czy o „samostanowieniu” nabierają szczególnie posmaku...

Oto np. zastępca rzecznika ziomkostwa „Pommern”, a jednocześnie minister i wicepremier w krajowym rządzie Szlezewiku Holstynia, Hans-Adolf Asbach — przed wojną radca prawny prowincjonalnego kierownictwa partii hitlerowskiej (Gauleitung) w Szczecinie, pupilek wodza Hitler-Jugend, Baldura von Schiracha, aktywny działacz hitlerowskiego „Frontu Pracy” na Pomorzu Zachodnim. Już w styczniu 1940 roku znajdujemy go w Krakowie na stanowisku pracownika departamentu spraw wewnętrznych tzw. rządu Generalnej Gubernii, a wkrótce potem — jako starostę (Kreisshauptmann) w Janowie Lubelskim, a później w Kraśniku. Jego szczególne „zasługi” z tego okresu — to wzmocnienie walki z „bandami” (czytaj: z ruchem podziemnym) i „rozwiązanie kwestii żydowskiej” (czytaj: masowa eksterminacja w obozie zagłady w Bełżcu).

Przewodniczący „Ziomkostwa Pomorskiego” w Dolnej Saksonii, Willy Bloedorn, zanim zasiadł w Reichstagu jako poseł z ramienia partii hitlerowskiej, dał się poznać jako

dyktator wsi pomorskiej, skupiając w swym ręku szereg urzędów partyjnych, państwowych i „społecznych” w hitlerowskich organizacjach chłopskich. W czasie wojny to on właśnie zaopatrywał pomorskie folwarki junkierskie i gospodarstwa kułackie w niewolniczą siłę roboczą, przymuszono zwożoną z okupowanej Polski na tzw. roboty przymusowe. Jego podpis noszą wydane już w lutym 1940 r. w Szczecinie „Ogólne wytyczne o zatrudnieniu i nadzorze polskich sił roboczych na Pomorzu”, w których przypomina, że „Polak to wróg naszego narodu i wobec tego „tak zwana łagodność jest przestępstwem wobec narodu niemieckiego”.

Redaktor naczelny „Der Westpreuss” (organu ziomkostwa Prusy Zachodnie), Marian Hepke, w okresie międzywojennym mieszkał w Bydgoszczy, miał obywatelstwo polskie ale jako naczelny redaktor bydgoskiego „Deutsche Rundschau in Polen” i przywódca hitlerowskiej organizacji mniejszości niemieckiej „Deutsche Vereinigung” przejawiał bezczelną działalność antypolską. W czasie okupacji „ideologicznie” — uzasadniał straszliwe represje i terror na bezprawnie wcielonym do Rzeszy Pomorzu, a po „dziś dzień jego prace publicystyczne służą m. in. rozpowszechnianiu hitlerowskiego kłamstwa o rzekomej bydgoskiej „Krwawej niedzieli” 3 września 1939 roku.

Obywatелеm polskim i działaczem niemieckiej mniejszości w Poznańskim i na Pomorzu był także syn wielkopolskiego junkra Hans Kohnert, dziś jeden z czołowych działaczy ziomkostwa Prusy Zachodnie. Protegowany gdańskiego gauleitera Forstera, Kohnert był jednym z faktycznych przywódców niemieckiej V kolumny na Pomorzu, jako przewodniczący hitlerowskiej organizacji mniejszościowej „Die Deutsche Vereinigung”. Nawet łagodne i wyrozumiałe władze sanacyjne zmuszone były interwenować go w przededniu wojny jako podejrzanego za dywersję; powróciwszy w mundurze oficera SS i odznaczony szeregiem najwyższych odznaczeń hitlerowskich, Kohnert został gauleiterem NSDAP w nowo utworzonym w Wielkopolsce „Warthegau”; jego podpis — w zastępstwie powieszonego po wojnie za zbrodnie przeciwko ludzkości namiestnika w Poznaniu, Greisera — nosi m. in. okólnik zabraniający wydawania dodatków żywnościowych kobietom ciężarnym i karmiącym matkom narodowości polskiej.

Junkierskim synem starej szkoły jest również zastępca rzecznika ziomkostwa Prusy Zachodnie, były generał hitlerowskiego Wehrmachtu, Walter K. Nehring — który m. in. brał udział w opracowaniu planu napaści na Polskę w 1939 roku i dowodził wchodzącą w skład armii pancernej Guderiana 18 dywizją pancerną. Był jednym z tych generałów, którzy Hitlerowi pozostali wierni do końca — tak jak i dziś pozostaje wierny starej polakożerczej ideologii „Drang nach Osten”. Ostatnim tego dowodem był jego okolicznościowy artykuł w 45 rocznicę plebiscytu na Warmii i Mazurach.

Przykłady tego rodzaju moglibyśmy mnożyć w nieskończoność. Na chybił trafił niemal wybrane sylwetki pięciu „Pomorzan” wystarczą jednak aż nadto, by pokazać, z jakiego phia wywodzą się ci, którzy dziś w NRF zawodowo trudnią się odwetową propagandą i podjudzają do antypolskiej hecy. (es)

Ostatni akt

Zbliżająca się, nieuchronna klęska hitlerowskiej Rzeszy odziera Japonię z resztek złudzeń, lecz militarzom japońskim nie składają broni. 25 października 1944 roku flotę amerykańską pod Leyte atakują „kamikaze”. Było coś niesamowitego w tym masowym, zorganizowanym samobójstwie japońskich pilotów. Do końca wojny zginęło ich 5 tys., a choć tylko 12 proc. żywych pocisków osiągało cele, straty amerykańskie były olbrzymie.

„Kamikaze” nie mogły jednak zapobiec katastrofie. Padły ostatnie punkty oporu na Pacyfiku — Iwozima i Okinawa. Wyspy japońskie były nieustannie bombardowane. Produkcja stali spadła w 1945 roku do połowy, aluminium do jednej czwartej poziomu z poprzedniego roku. Armia japońska może wprawdzie jeszcze stawić beznadziejny opór, ale wiadomo też, że przystąpienie do wojny — zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami — Związku Radzieckiego przesądzi sprawę natychmiast i ostatecznie.

St. Zjednoczone uprzedziły radzieckie natarcie na Mandzurię zrzucając bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki. Nie o zwycięstwo nad Japonią jednak chodziło, bo to było przesądzone. Naloty atomowe były nie tyle dramatycznym zakończeniem drugiej wojny światowej, ile demonstracją wobec radzieckiego sojusznika, zapowiedzią „zimnej wojny”.

TADEUSZ GUTKOWSKI

2 września 1945 r. - kapitulacja Japonii

2 września 1945 roku o godzinie 10.20 na pokładzie zakotwiczonego w Zatoce Tokijskiej amerykańskiego pancernika „Missouri” przedstawiciele rządu i armii japońskiej — minister spraw zagranicznych, Szigemitsu i szef sztabu wojsk lądowych, gen. Umeza — podpisali akt bezwarunkowej kapitulacji. W imieniu sprzymierzonych kapitulację przyjął gen. Mac Arthur, obecnie byli również gen. Dieriewianko (ZSRR), adm. Fraser (W. Brytania) i gen. Leclerc (Francja). Druga wojna światowa została zakończona...

„Wielka Azja Wschodnia“

Wojna ta dla Japonii trwała znacznie dłużej, niż 1364 dni, tj. od ataku na Pearl Harbour 7 grudnia 1941 roku do dnia kapitulacji. Już w 1931 roku w wyniku sprowokowanego incydentu wojska japońskie okupowały północno-wschodnie Chiny, tworząc marionetkowe państwo Mandżukuo, które miało być bazą planowanej agresji na kontynencie azjatyckim. Wybuch oficjalnej wojny z Chinami w 1937 roku rozpoczął drugą fazę realizacji „sfery dobrobytu Wielkiej Azji Wschodniej”. Japończycy opanowują całe wybrzeże Chin, ale kampania się przeciąga. Niefortunny też kończą się podejmowane w 1938 i 1939 roku próby zaatakowania Mongolii i ZSRR. Koła wojenne Japonii postanawiają więc odłożyć rozgrywkę ze Związ-

Uwaga maturzysty!
Stowarzyszenie Księgowych w Polsce
ODDZIAŁ W POZNANIU
ORGANIZUJE W POZNANIU I TERENIE,
ROCZNE KURSY:
♦ zmechanizowanej rachunkowości,
♦ podstaw rachunkowości z małą mechanizacją — oraz
♦ kursy zaoczne.
Informacji udziela i zgłoszenia osobiste przyjmuje:
Sekretariat Stowarzyszenia Księgowych w Polsce - Oddział w Poznaniu, pl. Wolności 2 (w podwórzu III piętro), w godzinach od 13-17 (oprócz sobót)
Zgłoszenia lub zapytania pisemne kierować: Poznań, skrytka pocztowa 1111. K6079

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
w POZNANIU, ul. Kościuszki 57 — tel. 548-47
otwiera
KURSY KIEROWCÓW
AMATORSKI I MOTOCYKLOWY
w dniu 2 września 1965 r. o g. 17
Informacji udziela sekretariat Zakładu, ulica Kościuszki 57 lub telefonicznie w godzinach od 8 do 20. K6202

Pracownicy poszukiwani
KONSERWATORA wag i urządzeń mechanicznych — zatrudni „Centrostal” Poznań, ul. Gwardii Ludowej nr 3, pokój 302. K6237
Szkoła Rzemiosł Budowlanych nr 1 w Poznaniu, ul. Różana 17 zatrudni z dniem 1 września 1965 r. NAUCZYCIELA ZAWODU — MISTRZA MALARSKIEGO. Warunki pracy do omówienia w Dyrekcji Szkoły. 61809
PGR Żydowo, pow. Poznań i st. kol. Rokietnica — przyjmie zaraz następujących pracowników: 1) ST. OROBOWEGO z pomocą, 2) PRACOWNIKA OROBOWEGO z pomocą, 3) PRACOWNIKA do chlewni z pomocą. Szkoła Podstawowa 7 kl. na miejscu. K6212

Komunikaty
UWAGA ODBIORCY POZARYNKOWI!
(Przedsiębiorstwa, Urzędy, Instytucje)
Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych zawiadamia, że na podstawie zarządzenia nr 90 Ministra Handlu Wewnętrznego, z dnia 30 czerwca 1965 r. (Dz. Urz. MHW nr 28, z dnia 13 lipca 1965 r.) od dnia 16 sierpnia 1965 r. rozliczenia z tytułu sprzedaży pozarynkowej w sklepach MJD, MHM „Delikatesy”, „Warzywa-Owoce” oraz w zakładach gastronomicznych będą dokonywane wyłącznie w następujących formach:
♦ do kwoty 3.000 zł — jako rozliczenia gotówkowe,
♦ powyżej kwoty 3.000 zł — jako rozliczenia bezgotówkowe przy pomocy czeków rozrachunkowych. K5787

Praca
Ucznia do warsztatu mechanicznego — przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5628g.
Emeryta do palenia w centr. ogrzew. i do wszelkich prac przy domu — przyjmie zaraz. Zgłoszenia w godz. 12-14. Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 6292g
Pomoc domowa — potrzebna. Zgłoszenia pomiędzy godz. 14-17 przy ulicy Nowowiejskiego 59 m. 2. 5670g
Potrzebna rodzina do pracy w gospodarstwie (dwoje ludzi do pracy). Mieszkanie zaopiecznione. Osoba, pow. Leszno. Gościńska 9. 13455p
Pomoc domowa z gotowaniem na 5 godz. — po trzebna. Zgłoszenia: Włocławka 17 m. 2. 5355g
Fryzjerka, dobra siła, po trzebna. Głogowska 70. 6233g
Pomoc domowa, młodsza, umiarkowanie gotować (przyjmie chętnie z prowincji). Pokój służbowy. Zgłoszenia: Rogalińskiego 16, narożnik Winklera. 6379g
Potrzebna dochodząca pomoc domowa albo gospoś. Ratajczaka 40 m. 5. 6021g
Osoba w wieku 30-50, która zajmie się wychowaniem dwóch dziewczyn, gotowaniem i sprzątnięciem. Zgłoszenia: Jerzego 15b m. 6. 6526g

Stefan Kinowski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm., o godzinie 16.15 w kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Mostowa 4a m. 7. 6554g
Dnia 30 sierpnia 1965 r. zmarła, 6p.
Józefa Krych
członek Cechu
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 bm., o godzinie 9 na cmentarzu przy kościele parafialnym w Swarzędzu.
Cześć Jej pamięci!
CECH STOLARZY SWARZĘDZKICH
W SWARZĘDZU 6437g

SINE „Wspólna Sprawa“
„STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH”
ulica Berwińskiego 2/3 i 3/4 (Szkoła Podstawowa 15 i 26)
w roku akademickim 1965/66, prowadzić będzie
naukę JĘZYKÓW OBCYCH:
ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO, HISPANIEKIEGO, WŁOSKIEGO.
♦ Dla wysokozaawansowanych — grupy konwersacyjne.
♦ Wykładowcami są pracownicy nauki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
♦ Grupy nauczania tradycyjnego, intensywnego, szybkościowego (16-22 godzin miesięcznie).
♦ Specjalne grupy językowe — AMERICAN ENGLISH —
♦ Nowoczesne pomoce naukowe, laboratorium językowe, kabiny.
Sekretariat Studium przyjmuje zapisy nowo wstępujących oraz 2, 3, 4 roku studiów językowych w godz. 17-20. K5037

W „Koziołkach“
dodatkowo
na wrzesień
151 NAGRÓD WARTOŚCI 250.000 ZŁ.
Główna wygrana
samochód „Wartburg“
oraz liczne premie pieniężne.
Nie trać szansy — graj wytrwale!
K6265

OGŁOSZENIA DROBNE
Sprzedam „Moskwicę” 407. Poznań, ul. Chwalińskiego 9 m. 11. 5768g
Sprzedam samochód „Wazę” — stan dobry. Drezdenko, Marszałkowska 3, tel. 197. 6406g
Sprzedam Gaz-67 — 6.500 zł. Poznań, Głogowska 38 m. 7. 5585g
Sprzedam bagażówkę — Wanderer na chodzie — 15 tys. zł. Poznań, Kościuskiego 6 m. 6. 5685g
LoKale
Wydzierżawie lub wyremontuj mieszkanie włączające najchętniej pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4800p.
Przyjmie uczennicę wzdług dni studentki na pokój 1-osobowy. Płatne 10 miesięcznie z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5666m.
Przyjmie pana po studiach na pokój, c. o. telefon, Grunwaldzka, Racławicka 75. 5720g
Przyjmie panie na pokój Luboń 3, Graniczna 13. 5721g
Przyjmie pana na samodzielną kuchnię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5723m.
Pokój z kuchnią, wyłączone, poszukuje. Place z góry do 30 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5716m.
Oddam pokój samodzielny dwóm studentkom. Opłata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5762m.
Przyjmie na pokój pana pracującego. Poznań, Ostroroga 9 m. 1. 5764m.
Dwa mieszkalne pokoje z kuchnią, samodzielne i dwa pokoje z umeblowaniem, 3-4 klasy ziemi, podmiejskie w woj. poznańskim z dobrą komunikacją. Zgłoszenia z opisem i ceną do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5606g.
Poszukuje pokoju dla studentki WSE. Opłaca z góry za kwartał. Oferty: Leon Malinowski, Radziejów Kujawski, woj. bydgoski. 5777m
Rodzeństwo uczące się, poszukuje pokoju od 1 września. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5792m.
Student poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5793m.
Przyjmie uczennicę na pokój wspólny. Winogrody, Winna 150, Dziarska. 5796m
Odstąpię lokal na warsztat wraz z narzędziami w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5870m.

LoKale
Wydzierżawie lub wyremontuj mieszkanie włączające najchętniej pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4800p.
Nieruchomości
Atrakcyjna willa wybudowana, dwurodzinna z dużym ogrodem, przy Warce, komfortowa willa 5-pokojowa, wybudowana w pobliżu trasy, dom 10 m. od drogi, nowo wybudowana, przy Poznaniu, 5-pokojowa, wybudowana z wygodami, kilkanaście domków z ogrodami — sadami, kilka gospodarstw warzywno-owocowych i wielki wybór parcel budowlanych i ogrodniczych — poleca Adamski Poznań, Małeckiego 21. 6291g
Budowę rozpoczęta (Leszno) sprzedam. Czesław Graczyk, Wschowa, ulica Kościuski 14. 11826p
Kupię dom z ogrodem do wykończenia remontu lub spłaty do 140 tys. zł. Poznań lub okolice. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5594g.
Gospodarstwo 5-12 ha do 300.000 zł kupię. Warunki dobre, obszerne zabudowania, 3-4 klasy ziemi, podmiejskie w woj. poznańskim z dobrą komunikacją. Zgłoszenia z opisem i ceną do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5606g.
Sprzedam 3 ha ziemi — 65 tys., dom z drzewa do rozbioru — 16 tys. Wary domostwo: Stanisław Zaleski, przystanek MPK, Sady, poczta Tarnowo Podgórne. 5660g
Sprzedam działkę budowlaną 740 m. Luboń, Fabryczna 14. 5663g
1/2 ha działki — sprzedam w Pąckowie, przy stacji kolejowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5665g.
Sprzedam dom jednorodzinny nowo wybudowany 3 pokoje, kuchnia, łazienka, kanalizacja, c.o. Wągrowiec, Berdychowska nr 46. 5643g

Samochody
Samochód bagażowy „Phonomen” sprzedam lub zamienie na „Warszawę”. Informacje w niedzielę: Kęska, Rzepin, Sikorskie go 38. K5978
Spiesznie sprzedam „Wartburga”. Opalenica, ulica Poznańska 23. 5498g
Samochód malolitrażowy na chodzie — sprzedam. 9.000 zł. Puszczykowo, Poznańska 49 od godz. 18. 5698g
Sprzedam samochód „Wazę” w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Poznań Dąbrowskiego 27 m. 10, godz. 15-16. 6509g
Dnia 1 września 1965 roku zmarł po ciężkiej chorobie mój ukochany mąż i ojciec, w wieku 53 lat
Jan Stylo
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm., o godzinie 15.15 na cmentarzu na Junikowie.
O tej bolesnej stracie zawiadamia
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA
6647g

Nie wzdychaj za minionym latem
Słoneczny uśmiech przyniesie Ci wygrana
na Krajowej Loterii Pieniężnej
500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł
K6219

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
W POZNANIU, ulica Różana 1/3 — tel. 592-80
współpracujące z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego przyjmuje od dnia 1 września 1965 r.
zapisy na naukę JĘZYKÓW OBCYCH:
angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego codziennie (oprócz soboty) w godzinach od 16-18.
Studium Języków Obcych Z. N. P. dysponuje wysoko kwalifikowaną kadrą doświadczonych nauczycieli — specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania.
Zapisy dzieci i młodzieży szkolnej na kursy języków obcych przyjmują Ośrodki Szkolne Z. N. P. przy przedszkolach, szkołach podstawowych i szkołach średnich. K6184

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SAMOCHÓD”
Poznań, ul. Jackowskiego 49
POSZUKUJE KOOPERANTA
NA WYKONANIE FREZOWANIA
2 płaszczyzn oraz zębów w listwach do podnośników samochodowych. Ilość listw 10 tys. Maksymalna długość listwy 730 mm, ilość zębów 81 o głębokości 3 mm.
Przyrządy i narzędzia dostarczy zleceniodawca. Termin wykonania zlecenia do 31 grudnia 1965 r. Dalszych wyjaśnień dotyczących zlecenia udzieli Dział Techniczny Spółdzielni. K6136

Zguby
28 bm., zostawiono paczkę w samochodzie „Nysa” na trasie Kórnik — Środa, godz. 17. Zwrot za wynagrodzeniem — Anna Kąrmierowska, Środa, ul. Polna 16. 6369g
W ubiegłym tygodniu, od dał się 3-cioletni zagraby Rybarczyka, Poznań — Garaszewo, ul. Smigi 2. Proszę o zwrot względnie wiadomość za wynagrodzeniem. 6317g
Dnia 31. VIII. zgubiłam dwie pary spodni na ul. Czechosłowackiej. Kierowcę białego samochodu proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań — Debiec, Nizina 20. 6636g
Parasol popielaty zagraby składany zostawiłam w taksówce dnia 25. 8. 1965 r., o godz. 10 jadąc z dworca do ul. Dąbrowskiego. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 538-22. 6626g
W dniu 25. 8. 1965 około godz. 25. zastawiłam w taksówce przy ul. Czechosłowackiej plecak ortopedyczny. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kazimierz Łukowski, Rawicka 114. 6624g
Zgubiono aktówkę skórzaną z przyrządami pomiarowymi przy ul. Starolekkiej w dniu 27. 8. Zwrot wynagrodzić. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6642g.
Skradziono skuter marki „Lambretta” 150 nr silnika 300575, nr podwozia 254687, nr rejestracyjny 99-62. Ostrzeżenie przed kupnem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 6519g
Zgubiono świadectwo ukończenia szkoły podstawowej w Pobiedziskach na nazwisko Tadeusz Kraska. 6577g
Unieważnia się zagubiona dnia 28. 8. br. „Książka zamówień przyjeżdżających do bezpośrednich konsumentów” nr 65 na nazwisko Florian Wilczyński, Poznań — Smochowice, ul. Canowska 53 wydana przez Elektr. Rzem. Spółdzielnię Zaop. Zbytu i Usług w Poznaniu (ewentualnego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem). 6504g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualności: „Święto księgi”; 9 „Rym i piosenka”; 10 „Smyk” opow.; 10.15 Konc. rozrywk.; 11.20 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 12.35 „Rolniczy kwadrans”; 13.00 Koncert symf.; 13.40 Melodie i piosenki; 14 „Książki, które na was czekają”; 14.25 Studenci Warszawskiej Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej przy mikrofonie; 15.05 Z życia ZSM; 15.25 „O sole mio” — przeboje włoskie; 16.10 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 Koncert żywych; 17.40 „Marynarze” odc. pow.; 18.05 „Antena wynalazców”; 18.20 Koncert dnia; 19.15 Nowości Programu III; 20.35 „Noenia wyzwała”; 21.05 Muzyka taneczna; 21.40 Kompozytor Tygodnia — Maurice Ravel Kwartet smyczkowy F-dur; 22.10 „Skarga żony wojownika” — poemat poety wietnamskiego — Doan Thi-Disna; 23.10 Komunikaty Biura Turystyki P. Zw. Mot.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 23.
PROGRAM II: 8.15 „W rytmie walca”; 8.45 Pieśń w wyk. Chóru i Ork. Centralnego Zespołu Art. WP; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.30 „Magiczna beczka” — fragm. opow.; 11 Muzyka romantyczna; 11.40 Aud. red. ekon.; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 13 „W różnych rytmach”; 13.20 „Przyjaciółki” opow.; 14.35 Public. międzynarod.; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15.10 Koncert solistów; 15.30 „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.25 Muzyka po pracy; 16.55 Aktualn. ekonomiczne; 18 Aud. Wł. Goszczyńskiego; 18.10 Zespoły i soliści Radia Cottohu; 18.30 Aud. młodzieżowa; 18.45 Wielkop. aktualności turyst.; 19.50 „O Bulgarii i Bulgarach” felieton; 19.55 Muzyka i aktualn.; 19.30 „Herr Gubernator przemawia” — aud. dokum. J. Matuszyńskiego; 20 „Opera w przekroju”; 20.45 „Hrabina”; 21.30 Moniuszki; 21.40 „Ten dawny Kraków” — fragment wspomnień B. Drobnego; 22.55 Muzyka taneczna.
WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 18, 21, 23.05.
TELEWIZJA: 17 Wiadomości; 17.05 Filmy krótkometrażowe prod. polskiej dla dzieci: „Jak Czarusz po Polsce wędrował”; „Dziwny rycerz”; 17.25 Wszelchnia TV — „Słońce nie jest bogiem” reportaż z Obserwatorium Astronomicznego; 17.50 „Płazyna” — film prod. wietnamskiej (I. 12); 18.35 „Samy nie wiecie” — program ekon.; 19 Koncert solistów: B. Kinasz-Mikolajczak — śpiew, H. Palulis — skrzypce i J. Gawryluk — flet. W programie muzyka polska; 19.50 „Wietnam walczy” reportaż filmowy; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.20 „List z drogi” — film prod. polskiej; 20.35 Przemówienie ambasadora Wietnamskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z okazji Święta Narodowego Wietnamu; 20.45 „Z doliny leż na równie uśmiechu” — poezja wietnamska; 21.10 „Jedyna szansa” film fab. prod. NRD (I. 16); 22.30 Dziennik.

Kto najlepiej „dyryguje” ruchem?

Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych odbędą się na skrzyżowaniu przy Moście Uniwersyteckim eliminacje militancyjnego służby ruchu, mające na celu wyłonienie tych funkcjonariuszy z Poznania i województwa, którzy najlepiej regulują ruch. Specjalnie powołana komisja ocenić będzie sprawność i szybkość działania poszczególnych funkcjonariuszy, elegancję ruchów oraz inne elementy potrzebne przy sprawnym regulowaniu ruchu pojazdów. Najlepsi pojadą do Warszawy, gdzie odbędą się finały. W dotychczasowych finałach poznaniacy nie zajmowali jeszcze pierwszych miejsc. Mamy nadzieję, że może w tym roku naszym funkcjonariuszom MO spod znaku „R” powiedzie się w stolicy lepiej. (s)

Autobus MPK pod kołami pociągu

Już kilkakrotnie mieszkańcy Szczepankowa przy okazji różnych spotkań zwracali uwagę na niestrawny przejazd przez tory kolejki wąskotorowej przechodzącej przez tą miejscowość. Niestety, bez rezultatu. Przejazd w dalszym ciągu jest niezabezpieczony. W ub. wtorek w godzinach popołudniowych, nastąpiło na nim zderzenie autobusu linii podmiejskiej MPK z pociągami zjadającym w kierunku Szczepankowa. Na szczęście obyło się bez ofiar śmiertelnych. 9 osób zostało rannych; dzięki szybko zorganizowanej akcji ratunkowej odwieziono je natychmiast do szpitala. Większość z nich po opatrunku odesłana została do domu. Wydaje się, że wypadek powinien być ostatnim dzwonkiem alarmowym dla kompetentnych władz, które są odpowiedzialne za zabezpieczenie wskazanego przejazdu. (s)

Statystyka od kuchni

Na poznańskim stole

Zamówienia kulinarne każdej poznańskiej gospodyni określone są nie tylko gustami członków rodziny, ale również bieżącym zapotrzebowaniem sklepów. Jaki zatem nasz panie miały wybór towarów spożywczych w minionym półroczu, czego zjedliśmy wówczas więcej, czego mniej?

W ciągu tego półrocza kupiliśmy o 7,5 proc. mniej margaryny, korzystając z większej podaży masła, którego poznańskie sklepy sprzedały o 11,7 proc. więcej niż rok temu. Zapotrzebowanie w mięso i przetwory było w tym czasie o 5 proc. większe, niż w ubr. W samym sierpniu zjedliśmy o 251 ton mięsa więcej. Obroty handlu ze sprzedaży wieprzowiny były w tym miesiącu o 23 proc. wyższe, wędlin — o 11,6 proc. a konserw mięsnych — o 27,7 proc. wyższe. W ciągu dwudziestu dni sierpnia sprzedaliśmy 45 ton drobiu, to jest dwa razy więcej niż rok temu w całym kwartale. A mieliśmy jeszcze do dyspozycji duży wybór ryb i przetworów: skonsurowano ich w sierpniu 161 ton, w tym około 16 ton karpia i ryb słodkowodnych, 43 tony śledzi i 40 ton ryb atlantyckich. Odnosiła więc skutek sezonowa obniżka cen.

Gospodynie nasze mają zatem okazję wzbogacić domowy jadłospis w dania wysokokaloryczne nadwyżkę i... otluszczać. Nadwyżkę tego tłuszczu może eliminować spożycie o-

Witaj szkoło!

Rozpoczął się nowy rok nauki

Dokończenie ze str. 1

powiedziała, że uczniowie klas starszych opiekować się będą pierwszoklasistami.

Podobnie uroczystości przebiegało rozpoczęcie nauki w Szkole Podstawowej nr 38 przy ul. Za Cytadela. Zastępczyni kierownika — Leona Bochniak powitała wszystkich uczniów, przypominając im równocześnie o obowiązkach spoczywających na nich w ciągu całego roku.

UMOWY O WSPÓŁPRACĘ

Na tej uroczystości nastąpiło także podpisanie umów o współpracę między szkołą a Komitetem Opiekunów — Poznańskim Przedsiębiorstwem Robót Drogowych. Dyrektor przedsiębiorstwa — K. Zbucki, w imieniu załogi, zobowiązał się do udzielania szkole stałej pomocy. M. in. załoga PPRD, która od 8 lat sprawuje opiekę nad tą szkołą, postanowiła w dalszym ciągu zajmować się konserwacją i naprawami urządzeń technicznych oraz wykonywać w swoich warsztatach konieczne narzędzia lub pomoce naukowe.

We wspomnianej szkole serdecznie witano także 120 uczniów, zasiadających po raz pierwszy w ławach szkolnych. Obdarowano ich książeczkami.

Podobna uroczystość podpisania umowy o współpracy odbyła się w Szkole Podstawowej im. L. Waryńskiego przy ul. Hareckiej. Wszelchstronnie pomoc dla szkoły zadeklarował Komitet Opiekunów — „Pomel”.

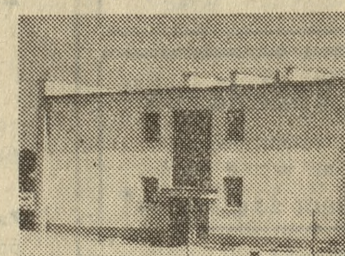
TYSIĄCLATKA DLA JEZYC

Centralne uroczystości na Jeżycach, inaugurujące rozpoczęcie nowego roku szkolnego w całej dzielnicy, odbyły się w nowej szkole 1000-lecia przy ul. Hangarowej (na zdjęciu). Dla tamtejszych uczniów, którzy jeszcze w ubiegłym roku uczęszczali do szkół po-

łożonych przy ul. Pięknej i na Krzyżownikach, wczorajszego dnia stał się szczególnie uroczysty.

Dzieci oraz rodziców i licznie zebranych gości, powitał przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły K. Bobkiewicz. Szkole nadano imię Marceliego Nowotki.

Przemawiając do zebranych, przewodnicząca Prezydium DRN, T. Andrzejewska, podkreśliła szczególnie wysiłek załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 z kierownikiem budowy K. Walkowiakiem, która dołożyła starań, by budynek oddać



do użytku w terminie, a wszyscy prace wykonać rzetelnie. T. Andrzejewska podkreśliła także Społecznemu Komitetowi Budowy Szkoły oraz wojsku, a także wychowawcom i kierownikowi szkoły — T. Bandozowi za uporządkowanie w czynnie społecznym terenów wokół budynku. Wartość tego czynu wynosi około 400.000 zł.

Od 15 bm. właśnie w tej szkole zorganizowana będzie klasa dla 6-latków, a od 1 października czynny będzie tu również półinternat.

16-izbowy budynek zaprojektowany został w pracowni mgr. inż. arch. F. Rychlińskiego w „Miastoprojekcie”.

TAKŻE W LICEACH I TECHNIKACH

W miłej atmosferze powitano nowy rok nauki w Liceum Ogólnokształcącym nr 9 przy ul. Wiśniowej. Przemówienie powitalne wygłosił dyrektor — E. Tłuchowski. Dużo troski poświęcał uczniom, którzy po raz pierwszy przestąpił próg tej szkoły. Ośmioklasistom nie żalowano serdecznych słów i zachęty do uzyskiwania dobrych wyników w nauce.

W sali kina „Grunwald” zebrało się wczoraj około 900

„Herr Gubernator” przemawia

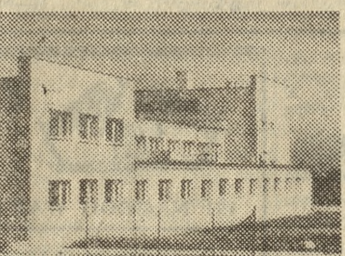
Z okazji wrześniowej rocznicy, Rozgłośnia Poznańska Polskiego Radia nada dzisiaj, o godz. 19.30 w programie ogólnopolskim kolejną audycję dokumentalną Janusza Matuszyńskiego, przedstawiającą archiwalne dokumenty dźwiękowe z historii lat wojny i okupacji. Dotyczą one przede wszystkim działalności Franka i Greisera. Audycja nosi tytuł „Herr Gubernator przemawia”. (na)

Pod patronatem?

Dwie wywieszki w oknach wystawowych sklepu PSS z polecenia i kryształami przy Starym Rynku głoszą wyrażenie: „sklep znajduje się pod patronatem „ARGED-u” i jest przez niego wyłącznie zaopatrywany”. Taka zapowiedź zachęca klienta do wejścia. Niestety, przeżywa on rozczarowanie. Sklep jest bowiem prawie pusty. Od kilku tygodni czeka na jakieś zamówienie. „Patron” jakoś nie bardzo dba o swego „podopiecznego”. (jk)

chłopców i dziewcząt aby uroczystość rozpoczął nowy rok szkolny Technikum Poligraficzno - Księgarskiego. Wśród wielu gości w uroczystości brał również udział przedstawiciel Ministerstwa Oświaty — Władysław Nowak. Do młodzieży serdecznie przemówił dyrektor Technikum Feliks Czarnecki, nakreślając jednocześnie plan zajęć szkoły, która powiększając z każdym rokiem zasięg swej pracy — musi jeszcze, niestety, prowadzić naukę na dwie zmiany.

Po części oficjalnej w której zabierali głos przedstawi-



ciele: Kuratorium, Prezydium DRN Stare Miasto, Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii, Komitetu Rodzicielskiego oraz Samorządu Uczniowskiego — wyświetlono film pt. „Zezowate szczęście”.

Uroczystości witano też nowy rok szkolny w poznańskich przedszkolach.

Do życzeń składanych uczniom dołączamy się i my. Pomysłowych wyników w nauce! (an—az)



Będzie spokój

Czytelnicy, mieszkający przy pl. Wolności 14, skarżyli się w liście do redakcji na hałas, jakie po nocach „wycynia” piekarnia nr 5 Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego, mieszcząca się na zapleczu budynku przy ul. Ratajczaka 48. Na notatkę na ten temat odpowiedziała dyrekcja PZPP, która bardzo pozytywnie ustosunkowała się do próśb zainteresowanych lokatorów.

Wydano już kierownikowi piekarni polecenie, by w godzinach nocnych nie uruchamiano w zakładzie urządzeń pracujących zbyt głośno. Chodzi tu głównie o wentylatory i maszyny do trzepania worków. Ponadto ogumiono koła kotłów do ciasta, które przy przetwarzaniu powodowały hałas. Zapewniono nas, że po uzyskaniu w tym roku pracujących bez hałasu miesiarki do ciasta zamontuje się ją w wymienionej piekarni. Obok tych dość radykalnych posunięć postanowiono dokonać w zakładzie pomiarów hałasu.

Dziękując dyrekcji PZPP za szybką reakcję na list naszych Czytelników, wyrażamy zarazem przekonanie, że wszystkie zalecenia zostaną w piekarni wprowadzone w życie, by nie już nie zakłócało nocnej ciszy lokatorów sąsiednich domów. (c)

Zapisy do Chóru PF

Kierownictwo Chóru Chłopców i Męskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyr. Stefana Stulgierosa ogłasza zapisy do klasy solfeggio Chóru. Muzykę uczyć będą chłopcy w wieku od 8-10 lat, dysponujący dobrym głosem i wykazujący się bardzo dobrymi postęпами w nauce szkolnej, mogą się zgłosić w biurze Filharmonii, ul. Armii Czerwonej 81, w dniach od 6 do 10 bm. w godz. od 12 do 15. (na)

Piłkarska środa pod znakiem lig i Pucharu Polski

W środę rozegrane zostały 4 zaległe spotkania o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej, pełna kolejka spotkań II ligi oraz niektóre mecze wojewódzkich półfinałów Pucharu Polski.

Grali obaj liderzy I ligi Górnik Zabrze i Polonia Bytom. Drużyny te odniosły zwycięstwa i mają obecnie po 9 pkt. Górnik wygrał zdecydowanie z zajmującą dotychczas trzecie miejsce w tabeli, Stalą Rzeszów 3:0. Polonia Bytom pokonała Ruch Chorzów 2:1. Na trzecie miejsce w tabeli awansowały Szombierki Bytom, po zwycięstwie nad Zagłębiem Sosnowiec 2:1. W ostatnim, śródomowym meczu miłą niespodzianką swym zwolennikom sprawił ŁKS, wygrywając w Warszawie z Gwardią 1:0.

PORAŻKA LECHA

Piłkarze II ligi rozegrali wczoraj pełną kolejkę spotkań. Czwarci, mistrzowski występ Lecha nie przyniósł poznańskiemu zespołowi niestety punktów. Kolejarzy przegrali w Szczecinie z miejscową Pogonią 1:2 (1:1).

W pozostałych meczach II ligi padły następujące wyniki:

Start Łódź — Stal Mielec 1:0 (1:0)
Victoria J. — Górnik Kościelna 4:1 (1:1)
Motor L. — Lechia Gd. 1:1 (1:1)
MZKS Gd. — Cracovia 3:1 (0:1)
Thorez Wałbrz. — Górnik Wałbrz. 1:1 (0:1)
Unia Rac. — Raków Częst. 0:1 (0:1)

Po czwartej kolejce spotkań, liderem jest nadal Victoria z Jaworzna — 7 pkt., a na drugie miejsce z czwartej awansowała szczecińska Pogoń — 6 pkt.

OLIMPIA I STELLA FINALISTAMI I GRUPY PP

Zaczęło się mało atrakcyjnie. Prawie cała pierwsza połowa okręgowego półfinałowego meczu o Puchar Polski, odbywającego się wczoraj na Golecinie, pomiędzy zespołami Grunwaldu i Olimpii, upłynęła pod znakiem zdecydowanej przewagi gwardzistów, grających w rezerwowym składzie. W tym czasie Olimpia zdobyła dwie bramki przez Jędrzejaka i Nowaka.

Diametralnie inna była sytuacja w drugiej połowie meczu. Wojskowi solidnie „nacisnęli” Olimpię, która może mówić o szczęściu, że przewaga bramkowa nie

Niedziela godz. 15.15

6 kartingowców z NRD

Około 30 zawodników w tym kilkunastu zagranicznych walczyć będzie w najbliższą niedzielę na Alei Reymonta o puchar: Automobilklubu Wielkopolskiego i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Nasza tradycyjna impreza kartingowa cieszy się coraz większą popularnością nie tylko wśród miłośników sportu motorowego, ale także wśród zawodników reprezentujących bardzo wysoki poziom. Dowodem tego jest zgłoszenie do niedzielnych wyścigów całej naszej krajowej czołówki a także zawodników NRD, Węgier i Austrii.

Kilka słów o Niemcach. Kartingowcy NRD odnoszą największe sukcesy w eliminacjach o Puchar KDL. W ubiegłym roku drużyna zdobyła go zespół niemiecki a indywidualnie pierwszych kilka miejsc zajęli również zawodnicy NRD. Niemcy większość swoich sukcesów zawiązująca doskonałym silnikiem MZ-125, z których wiele przygotowywanych jest fabrycznie dla kadry. Kilka kartów z takimi silnikami zobaczymy podczas poznańskiej imprezy. Oficjalne zgłoszenie drużyny NRD zawiera 6 nazwisk: Frank Partsch, Gottfried Bartsch, Horst Pönsch, Herlad Meutznar Karl Heinz Gräser i Achim Lippold. Czterech zawodników z wymienionej szóstki wchodzi w skład kadry narodowej. Przejazd Niemców do Poznania spodziewany jest w sobotę w godzinach popołudniowych.

Przypominamy, że V Międzynarodowy Wyścig Kartów odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 15.15 na Alei Reymonta (od Areny do Chociszewskiego). (d)

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10-15; HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — g. 9-15; KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15; MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-16; NARODOWE — (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15; RZEMIOSŁO ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — godz. 10-15; WYSTAWY MUZEUM RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek, Odwach) — „Lenin na znaczku”, g. 10-18.

przechyliła się na stronę Grunwaldu. Wojciechowski, jeden z najlepszych tego dnia napastników wojskowych, zdobył pierwszą bramkę dla swych barw z zamieszania podbramkowego, a druga, w wyniku skutecznej egzekucji rzutu karnego.

Przy stanie 2:2 zakończyło się spotkanie obu jedenastek. O awansie zdecydowały rzuty karne. Piątka zawodników Olimpii: Giel, Adam, Klimczak, Nowak i Cnodynski, wykonała swe zadanie błędnie. Rzut dla Grunwaldu zaczął egzekwować Piotka, ale już następny strzał Wolniaka nie wszedł do bramki i tym samym Olimpia awansowała do finału.

STELLA — WARTA 3:1

Dużą sensację zgotowała A-klasowa Stella z Gniezna, która na swoim boisku pokonała przodownika III ligi — Wartę 3:1. Tym samym w finale I grupy spotkają się Olimpia i Stella.

POLONIA L. — STAL (Ostrów) 3:2

Dzisiaj odbędzie się w Pile drugi mecz tej grupy, w którym miejscowa Polonia walczyć będzie z Lechem II Poznań.

Spartakiada drogowców i poligrafów

Jutro rozpoczyna się w Poznaniu VI Ogólnopolska Spartakiada Pracowników Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców. Imprezie tej towarzyszyć będzie IV Złoty Turystyczny Pracowników tego Związku. Spodziewany jest start w Poznaniu około 500 zawodników i zawodniczek oraz ponad 2.000 turystów.

Większość imprez odbywać się będzie na stadionie Olimpii w Golecinie. Pozostałe z racji swej specjalności w innych punktach miasta. Spartakiada obejmuje bowiem następujące konkurencje: lekką atletykę, siatkówkę, strzelanie, tenis stołowy, szachy, pływanie, piłkę nożną i kolarstwo.

Uroczyste otwarcie spartakiady odbędzie się na stadionie Olimpii 3 września o godz. 17.

Równocześnie odbywać się będzie IV Złoty Turystyczny, który cieszy się coraz większą popularnością wśród drogowców i transportowców.

*

W niedzielę o godz. 10 rozpocznie się na Stadionie AZS przy Al. Pułaskiego IV Okręgową Spartakiadę Pracowników Poligrafii, która w godzinach przedpołudniowych obejmuje konkurencje lekkoatletyczne a o godz. 12 odbędzie się regaty żeglarskie w klasie „Motyl” na jeziorze Lusow przy Ośrodku campingowym TKKF Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka. W programie spartakiady jest również rajd motorowy, którego początek przewidziano na godz. 10.

Ostatnio odbył się eliminacyjny mecz piłkarski o mistrzostwo Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii pomiędzy reprezentacjami okręgu poznańskiego i łódzkiego. Zwycięstwo w stosunku 1:0 (0:0) odniosła drużyna łódzka, która zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek. (b)

Chojnacki z Lecha wyjechał do Krakowa

Wczoraj dowiedzieliśmy się, że z wtorku na środę opuścił Poznań czołowy koszykarz Lecha — członek kadry narodowej — Maciej Chojnacki. Zawodnik ten przeniósł się prawdopodobnie na stałe do Krakowa i grać będzie w jednym z miejscowych klubów.

Z uwagi na okoliczności, w jakich nastąpiło przejście Macieja Chojnackiego do Krakowa, powróćmy jeszcze do tej sprawy na naszych łamach. (b)

Odpowiadamy

Aleksander Nowak, Poznań. — Sprawa opisana przez Pana za interesowały nas. Prosimy jednak o przybycie do redakcji, pok. 58, dla ustalenia dodatkowych danych. Zapewniamy dyskrecję.

Pan, który 30 sierpnia br. (poniedziałek) zabrał brązową aktówkę z baru „Centralnego” przy ul. Ratajczaka proszony jest uprzejmie o jej zwrot do portierni Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19. W aktówce znajdują się akta potrzebne jej właścicielowi oraz tłuściec do mieszkania. (—)

WRZESIEŃ 2 czwartek	Stefana
	Stońce: 5.03—18.40

TEATRY

OPERA — g. 19 „Tosca”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — próby.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Ballada o dziewczynie” (wietnamski, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 i 20 „Wyspa Artura” (włoski, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 i 20 „Lemoniadowi Joe” (czeski, 12 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 30 „System” (ang., 18 l.); g. 18 i 20 „Kanał” (pol., 14 l.); GONG

g. 10 i 12 „Zemsta” (pol., 12 l.); g. 16, 18, 15 i 20 „Głaska skóra” (franc., 16 l.); GRUNWALD — g. 16 „Krzyżacy” (pol., 12 l.); GWIAZDA — g. 10, 30 i 13 „Jeńcy króla mór” (radz., 9 l.); g. 15, 30, 18 i 20 „Nowy Gilgamesz” (weg., 16 l.); HUTNIK — g. 16, 15 i 19 „O 6-tej wieczorem po wojnie” (radz., 12 l.); MALTA — g. 15, 30 „Ali i wielbłąd” (ang., 9 l. — I i II s.); g. 18 „Przemień z wiatrem” (USA, 14 l.); OLIMPIA — g. 10 i 12 „Między nami złodziejami” (czeski, 16 l.); g. 14, 30, 17, 15 i 20 „Co się zdarzyło Baby Jane” — (USA, 18 l.); OSIEDLE — g. 16 — „Wspomnienia z wakacji” (radz., 9 l.); g. 18 i 20 „Moby Dick” — (USA, 16 l.); PANCERNIAK — g. 17, 30 i 20 „Kryptonim — Nektar” (pol., 14 l.); PALACOWE — g. 13, 15, 16, 18, 15 i 20 „Skarb w Srebrnym Jeziorze” (NRF, 12 l.); PRZY-

JAŻN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 13, 15, 16, 30 i 20 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 17 i 19 „Pechowy Sylwester” (włoski, 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Wolne miasto” (polski, 14 l.); WARTA — godz. 10 „Włoski i miłość” (włoski, 16 l.); g. 14 i 16 „Wrzesień 39” (dokum.); g. 12, 18 i 20 „Zakończani są między nami” (pol., 16 l.); WCZASO WICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19 „Nie zabijaj” (włoski, 16 l.); WILDA — g. 15, 17, 30 i 20 „Trzej muszkieterowie” (franc., 16 l.) — II s.); WRZOS (Lubon) — g. 17 i 19 „I dalej będę śpiewać” (ang., 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19 „Tysięczne okno” (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Wystawa światowa New York 1963”.

DYZURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurg, internista (ul. Przybyszewskiego 49, telefon nr 612-21).

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulista (Garbary 17, telefon nr 510-21).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa nr 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuski nr 103), telefon 566-66. APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYZUR NOCNY: Główna 53 i Starołęka 79.